

Zakończenie

Społeczny wymiar Tańca Duchów

Ukazując jakiekolwiek zjawisko, ogromne znaczenie ma dostrzeżenie jego wieloaspektowości, możliwość rozpatrywania go w wielu wymiarach. Przedstawienie ruchu Tańca Duchów na wielu płaszczyznach jest uzasadnione, albowiem niemożliwe byłoby rozpatrywanie tego zjawiska bez zwrócenia uwagi na współistnienie wielu wymiarów. Dopiero z całościowego, wielowymiarowego kontekstu wyodrębnić można szczególnie godną uwagi płaszczyznę społeczną. Nie chodzi przy tym o wskazanie nadrzędności tego wymiaru nad innymi, ponieważ jest on równoważny, ale o jego szczególne znaczenie, wyrażające się zwłaszcza w społecznych konsekwencjach.

Taniec Duchów jawi się jako początek upadku samodzielnej egzystencji Indian na kontynencie amerykańskim. Wraz z jego zanikiem zakończył się również okres tragicznych zmagających zbrojnych Indian z kolonistami. Masakrę pod Wounded Knee uważa się za ostatni epizod zbrojnej walki między obydwoma społeczeństwami. Po latach nieustannych, dotkliwych klęsk Indianie pogodzili się ze swym losem, a zepchnięci na margines życia przyjęli bierną, wyczekującą postawę. Rezygnując już na zawsze z walki zbrojnej, zniechęceni i rozgoryczeni, swój protest przeciwko istniejącej rzeczywistości wyrażali w modlitwach i pieśniach.

Taniec Duchów był specyficzną odpowiedzią Indian na skutki kolonizacji i zetknięcia się kultury tubylczej z cywilizacją europejską. W zasadzie, w sytuacji starcia się dwóch różnych typów wartości i wzorów kulturowych, jedna ze stron stała na górze straconych pozycjach. Taniec Duchów był jedyną formą ruchu oporu przeciwko dominacji białych, jak również świadomą manifestacją nacjonalizmu, która stała się podstawą dla stworzenia koncepcji panindianizmu. Ruch ten wyzwolił poczucie

wspólnotowości, jedności nie tyle na poziomie każdego plemienia, które włączyło się do wspólnego tańca, ile na poziomie ponadjednostkowym, ponadgrupowym.

Taniec Duchów stanowił próbę znalezienie odpowiedniego sposobu rozwiązania narastających wciąż trudności oraz zaspokojenia nowych potrzeb i aspiracji. Był usilnym poszukiwaniem wyjścia z impasu, wywołanego przeświadczeniem o politycznej, militarnej, ekonomicznej i kulturowej słabości własnego systemu. Cywilizacja białych zadała cios tradycyjnej indiańskiej strukturze społecznej, przyczyniając się do rozpadu organizacji społecznej przez masowe przesiedlenia oraz zagładę plemion indiańskich, a także burząc tradycyjne typy zachowań, wartości i normy kultury.

Jednak, dzięki ruchowi Tańca Duchów Indianie, mimo że ostatecznie zepchnięci do roli mniejszościowej, niewiele znaczącej grupy etnicznej, zdołali przedłużyć trwanie swojej kultury, ocalić ginącą tradycję. Poprzez odnowę i utrwalanie wzorów kulturowych oraz przekazywanie ich następnym pokoleniom, Indianie umożliwili trwanie swego społeczeństwa

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Wstęp do badań

Globalna sieć jest tworem niezwykle dynamicznym. Nie tylko rozrasta się, zyskując codziennie nowych użytkowników, ale i rozwija, udostępniając coraz to nowsze usługi. Jest powszechnie dostępna, już nie tylko przy pomocy komputera, ale także telefonu komórkowego, czy nawet automatów

telefonicznych^[1]. Internet stał się w pełni multimedialny. Jeszcze kilka lat temu umożliwiał jedynie udostępnianie i przesyłanie komunikatów tekstowych, obecnie możemy nadawać i odbierać przekazy audiowizualne. Powstaje w ten sposób zupełnie nowy kontekst społeczno – kulturowy, w którym tradycyjne zasady kształtowania się społeczności i więzi tracą na znaczeniu.

Nowy wymiar komunikacji międzyludzkiej oferowany przez Internet musi rodzić pytania o kształtowanie się więzi między „obywatelami Internetu” oraz zasady rządzące tą wielomilionową populacją. Zrozumienie i opisanie tego fenomenu stanowi dla socjologa niebywałe wyzwanie. Obecnie mówi się już o odrębnej, nie do końca sformalizowanej dyscyplinie nauki, cybersocjologii^[2], zajmującej się badaniem społecznych aspektów Internetu, przestrzeni komunikacyjnej, a także zagadnieniem wykorzystania Internetu do celów badawczych.

Obecnie trudno jest jednoznacznie wyznaczyć ramy tej dyscypliny, jednak z pewnością możemy mówić o rozwoju badań prowadzonych nad zjawiskami społecznymi i kulturowymi zachodzącymi w środowisku Internetu. Niezwykle istotna jest także możliwość wykorzystania globalnej sieci jako narzędzia badawczego. Dla badaczy kultury i zachowań społecznych, grupy dyskusyjne mogą stanowić trudne do przecenienia źródło wiedzy. Dają nam unikalną szansę „bezbolesnego wkroczenia” w problematykę konkretnej społeczności (np. homoseksualistów), poznania jej obyczajów, kultury i problemów poprzez obserwację internetowych dyskusji (alt.pl.homoseksualizm).

Oczywiście nie należy traktować grup dyskusyjnych, czy nawet całego Internetu, jako totalnego narzędzia poznawczego, dającego wiedzę całościową. Należy pamiętać, iż w internetowych dyskusjach bierze udział jedynie pewien procent danej społeczności.

Ogromna dynamika badanego środowiska jest zjawiskiem

fascynującym, jednocześnie jednak stanowi ona dla badacza największy problem, powoduje, iż wszelkie tezy, obserwacje bardzo szybko się dezaktualizują. Stosunkowo duża stabilność środowiska grup dyskusyjnych, bazującego na tych samych zasadach od wielu lat, była jednym z powodów wyboru tej właśnie usługi, jako tematu pracy.

Usenet to usługa autonomiczna: działa bez względu na inne serwisy dostępne w Internecie, będąc przy tym jego immanentną częścią, stąd też w mojej pracy niejednokrotnie będą pojawiać się zagadnienia dotyczące nie tylko Usenetu, ale całej Sieci.

[1] W lipcu 2004 roku Telekomunikacja Polska uruchomiła usługi SMS i e-mail dostępną z tzw. „żółtych automatów” (eXanto).

[2] Anna Kubczak. Cybersocjologia? Internet jako przedmiot zainteresowania socjologów. Kraków

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Społeczne znaczenie tańca

Wszystkie społeczne funkcje Tańca Duchów były ze sobą ściśle związane. Symbolicznym sposobem ich ekspresji był zaś taniec.

„Ceremonia była prosta i polegała na uformowaniu dużego kręgu tanecznego, który w rytmie śpiewanych pieśni zacieśniał się i rozszerzał, krążąc dookoła. Podczas trwającego nieprzerwanie dzień i noc tańca Wovoka siedział z opuszczoną głową wewnątrz kręgu przed wielkim ogniskiem... W drugim dniu Wovoka wstrzymał

taniec i opowiedział swe wizje, jakich doznawał w czasie obrzędu. Gdy skończył opowieść, taniec rozpoczął się od nowa i trwał przez następne dni”^[1].

Rytualny ruch jest aktem społecznym i magicznym. Wzmacnia on więź społeczną w odczuwaniu przynależności do określonej grupy ludzkiej, potwierdzając członkostwo poszczególnych jednostek. Staje się znakiem zmian zachodzących w strukturze grupy, a więc bardzo istotnym elementem we wszystkich rytuałach przejścia. Taniec Duchów był szczególnym obrzędem przejścia, polegającym na odrodzeniu życia poprzez śmierć, do nowej przewartościowanej postaci^{[2] [3] [4]}. Stanowił on swego rodzaju fazę liminalną, moment zawieszenia pomiędzy całkowitą śmiercią i upadkiem świata a powstaniem nowej, odmienionej rzeczywistości. To poprzez taniec Indianie pragnęli przyspieszyć nadejście nowej ery. Taniec miał doprowadzić ich do zaśnięcia na czas kataklizmu i obudzenia się już w odrodzonym świecie. Był on nieodzownym środkiem dla dokonania się obrzędu przejścia. Był łącznikiem pomiędzy ceremonią separacji, odcinającą jednostkę lub grupę od poprzedniego ekostatusu, a ceremonią inkorporacji, przyjmującą jednostkę wraz z jej nowym statusem. W Tańcu Duchów odpowiednikiem separacji był kataklizm niszczący świat, a inkorporacji – szczęśliwe życie Indian w odrodzonej, nowej rzeczywistości.

Istotnym elementem w analizowaniu samego procesu tańca jest wyróżnienie dychotomii ruch-bezruch. Bezruch stanowi wyraz treści nieistnienia, śmierci, stanu przejściowego. Natomiast pojawienie się tańca – ruch – wyraża treści życia, kreacji, celowego działania stwórczego. Obrzęd tańca był więc działaniem mającym zapewnić przemianę świata. Jego trwanie, uczestniczenie w nim miało przyczynić się do wyginięcia białych, likwidacji ich kultury – zgubnej dla plemion indiańskich; do wykreowania rzeczywistości, w której wszyscy Indianie byłiby szczęśliwi i powrócili do dawnego trybu życia, do świata odebranego im w wyniku ekspansji.

Zwykle w kręgu tańczących umieszczano drzewo cedrowe (Siuksowie, Kiowa) lub rozpalano ognisko (Czejeni, Pajutowie). Taki układ nawiązuje do koncepcji centrum jako punktu relatywizującego i organizującego nieuporządkowaną rzeczywistość. Tańczenie wokół centralnego punktu było symbolicznym odpowiednikiem organizacji sił natury oraz społeczności ludzkiej. Ewokacja centrum wiązała się z nadawaniem obszarowi tanecznemu znaczenia szczególnego – był to obszar święty, na którym mogło dokonać się to, co w zwykłych warunkach było niemożliwe^[5].

Z symbolicznym znaczeniem kręgu oraz jego centrum nieodłącznie wiąże się także symbolika granicy wyznaczonej ruchem po okręgu. Zapewniała ona izolację przed niekorzystnymi wpływami, które mogłyby zakłócić skuteczność podejmowanych działań^[6]. Tańczący samymi sobą i wykonywanym ruchem tworzyli zwarty układ o określonych granicach.

Interakcja zachodząca pomiędzy tancerzami sprzyjała tworzeniu się silnych więzi. Przedmiotem wzajemnego oddziaływania była wówczas już nie tylko wspólna idea, oczywista dla uczestników działania, lecz również każdy z tancerzy wywołujący wpływ na pozostałych uczestników tańca. Indianie biorący udział w tańcu manifestowali swoją przynależność do powstałego w ten sposób układu, a wraz z nim swą odrębność wobec wszystkiego, co zewnętrzne. Ciasne splatanie dłoni w tańcu dawało poczucie siły, a uczestniczenie we wspólnym obrzędzie sygnalizowało wspólnotę, jedność, więź tańczących.

Funkcje społeczne, jakie spełniał ruch Tańca Duchów okazały się koniecznymi wymogami dla przetrwania i zachowania kultury Indian. Funkcja integracyjna i mobilizacyjna przyczyniły się do zjednoczenia plemion na poziomie wyższym, ponadgrupowym. Poprzez funkcję poznawczą Indianie uświadomili sobie znaczenie własnej kultury i wykreowali wspólną tożsamość. Natomiast funkcja ekspresyjna obrzędu tańca wyrażała emocje uczestniczących w nim Indian. Taniec Duchów, będący ruchem

społecznym, miał charakter nie tylko podmiotowy, z tego względu, iż dotyczył zbiorowości Indian, ale również funkcjonalny, gdyż wywołał określone konsekwencje i skutki dla społeczności pierwotnych mieszkańców Ameryki Północnej.

[1] J. Gąsowski, Indianie Ameryki Północnej..., s. 184.

[2] J. Kowalska, Taniec drzewa życia. Uniwersalia kulturowe w tańcu, Warszawa 1991, s. 65.

[3] J. Kowalska, Elementarne składniki kulturowych koncepcji rzeczywistości w symbolice ruchu tanecznego, w: „Etnografia Polska” 1986, t. 30, z. 1-2, s. 87.

[4] J. Kowalska, Elementarne., s. 89.

[5] Tamże, s. 115.

[6] J. Kowalska, Taniec drzewa..., s. 119.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Zakończenie pracy magisterskiej

W dwudziestoleciu międzywojennym po raz pierwszy powstały okoliczności umożliwiające istotne rozszerzenie uczestnictwa kobiet we wszystkich już niemal poczynaniach rówieśniczego pokolenia mężczyzn. Kobiety działały na tych samych polach

życia publicznego, jednak ich liczba była znacznie mniejsza niż mężczyzn.

W okresie istnienia II Rzeczypospolitej w środowisku inteligenckim upowszechniał się stopniowo nowy model kobiety – matki i żony, która zaczęła dzielić swój czas pomiędzy zajęcia domowe i pracę zawodową. Podjęcie pracy sprzyjało wyjściu kobiet poza krąg gospodarstwa domowego i macierzyńskich czynności opiekuńczych. Siłą rzeczy wpływało to tym samym na przemianę stosunków między małżonkami na bardziej partnerskie. Praca zawodowa i aktywność kobiet poza domem prowadziły do spopularyzowania dyskusji na temat planowania rodziny, antykoncepcji, świadomego macierzyństwa i aborcji.

Rozszerzaniu się kręgu kobiet pracujących zawodowo towarzyszyło ich angażowanie się w działania na rzecz uznania ich pracy za równorzędną z wykonywaną przez mężczyzn.

Coraz szersze możliwości kształcenia rozpościerały się przed kobietami, tak na poziomie szkół średnich, jak i wyższych. Zmiana podejścia inteligencji do pracy zarobkowej kobiet sprawiła, że edukacja dziewcząt zaczęła być postrzegana jako droga do kariery zawodowej, niezależności finansowej i tym samym do samostanowienia.

Dzięki uzyskaniu przez kobiety praw politycznych zwiększyła się ich aktywność w życiu politycznym. Ich udział w nim pod względem liczebności nie był duży, jednak swoją działalnością wpłynęły w nie małym stopniu na nie.

W dwudziestoleciu międzywojennym dokonywała się przemiana świadomości społecznej w postrzeganiu roli i pozycji kobiety w społeczeństwie. Sprzyjało to kształtowaniu się wśród kobiet poczucia tożsamości i przyspieszyło upowszechnianie się dążeń do samodzielnego decydowania o swoim życiu oraz poczucia własnej wartości jako jednostki w społeczeństwie.

II Rzeczpospolita, pomimo zachodzących przemian w świadomości społeczeństwa, stanowiła kraj w którym współistniały stare i

nowe wzorce życia rodzinnego i publicznego. Obok opisanych przeobrażeń utrzymywały się bariery tradycyjnych poglądów i niełatwe do pokonania przesady. Okres dwudziestolecia był to zatem czas dążeń kobiet do egalitaryzmu płci na wszystkich płaszczyznach życia.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Środowisko wirtualnych dyskusji – charakterystyka

Grupy dyskusyjne (ang. newsgroups), określane również jako Usenet, „to rozbudowany i efektywny system przekazywania informacji. Służą do porozumiewania się użytkowników Internetu, wymiany poglądów, uzyskiwania informacji o sprawach technicznych, wskazywania interesujących miejsc w Internecie^[1]”.

Chcąc porównać grupy do tradycyjnych mediów, musielibyśmy wyobrazić sobie ogromną, wielojęzyczną gazetę, redagowaną przez miliony użytkowników na całym świecie. Tak jak gazeta składa się z określonych działów, sekcji tematycznych, tak samo Usenet tworzą grupy poświęcone konkretnym zagadnieniom. Użytkownicy tej usługi spotykają się i prowadzą dyskusje w ramach grup. Każdego dnia tysiące internautów wykorzystują grupy dyskusyjne, poszukując informacji, rozrywki oraz nawiązując znajomości.

Aspekt dyskusji wydaje się być kluczowy z punktu widzenia socjologii. W odróżnieniu od mediów tradycyjnych, Usenet jest w pełni interaktywny; każda opublikowana wiadomość może zostać

skomentowana, poddana krytyce. Grupy dyskusyjne to nie tylko źródło informacji zawartych w tysiącach wiadomości, to przede wszystkim środowisko interakcyjne, miejsce, gdzie każdy może wyrażać swoje opinie, prowadzić wirtualne rozmowy na równych prawach.

^[1] Jarosław Zieliński, 0 internetowych dyskusjach (1998) dostępne pod adresem: winter.pl/internet/w0934.html.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Zakończenie pracy magisterskiej

praca magisterska na temat „Społeczeństwo Warszawy w obliczu zagrożenia państwa 1921”.

Warszawa swoją postawą, spokojem i wiarą ułatwiła żołnierzowi zadanie i pomogła w zwycięstwie. Bowiem walka o Warszawę, walka o miasto – była rzeczą najtrudniejszą, gdyż o zwycięstwie stanowiło tu właśnie zachowanie się obywateli. I Warszawa nie zawiodła” [1].

Te, wypowiedziane z perspektywy kilku miesięcy, słowa Naczelnego Wodza i Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego o postawie Warszawy latem 1920 roku mogą posłużyć za puentę tej pracy. W przeważającej większości społeczeństwo stolicy w tym jakże trudnym dla państwa okresie, pomimo głębokich podziałów politycznych, potrafiło się zjednoczyć i współpracować w

takich instytucjach cywilnej obrony miasta jak ROS, Ochotnicze Bataliony Obrony Warszawy czy Straż Obywatelska. Szczególną rolę odegrała tu Rada Obrony Stolicy, w której 17 sekcjach, regulujących funkcjonowaniem miasta w tych ciężkich dla niego chwilach [2], zgodnie współdziałali ze sobą socjaliści, narodowi demokraci, piłsudczycy, żydowscy syjoniści i ortodoksi.

Niestety, ta obywatelska jedność, niezbędna dla egzystencji miasta przyfrontowego, nie trwała długo. Zwycięstwo rozbiło dyscyplinę współpracy i rozpoczęło ostry spór polityczny o autorstwo sukcesu. Endeccy i chadecy przeciwnicy Piłsudskiego, kwestionując jego rolę jako dowódcy i autora planu zwycięskiej bitwy, nazywali ten wielki strategiczny sukces polskiego dowództwa „cudem nad Wisłą”. Określenie to wymyślił nieprzejednany antagonistą Piłsudskiego Stanisław Stroński, który 14 sierpnia 1920 roku zamieścił w „Rzeczypospolitej” artykuł pt. O cud Wisły, niedwuznacznie sugerujący, że przy tak fatalnym wodzu naczelnym tylko cud może uratować kraj od ostatecznej klęski [3].

Hasło „cudu nad Wisłą” rzucone zostało w najbardziej do tego odpowiednim momencie, doskonale trafiając w nastroje społeczeństwa. Następnego dnia w Warszawie, w Święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny tłumy wiernych modliły się o zwycięstwo, a już pod wieczór dotarły do nich pierwsze od wielu tygodni dobre wiadomości o sukcesach polskich żołnierzy pod Radzyminem. „Czy można się dziwić – pisze w swej książce Cud nad Wisłą Franciszek Arciszewski – że naród uwierzył w to, że modlitwy zostały wysłuchane? Przemiana psychologiczna od rozpacz do radości jest zwykle tym szybsza, im bardziej zaskakująca jest dobra nowina” [4].

Potęga talentu i pióra prof. Strońskiego była tak duża – twierdzi Stanisław Mackiewicz – że społeczeństwo polskie, myśląc o wojnie z bolszewikami myślało bardziej o wyprawie kijowskiej niż o bitwie sierpniowej. Za bitwę sierpniową dziękowało Bogu, za wyprawę kijowską złorzeczyło Piłsudskiemu”

[5].

Mówiąc o społeczeństwie Mackiewicz nie brał zapewne pod uwagę nielicznej grupki rodzimych komunistów, dla których polskie zwycięstwo z sierpnia 1920 roku było druzgocącą klęską, definitywnie przekreślającą ich plany zapanowania nad krajem. W ocenie ich działalności latem 1920, niewątpliwie przecenianej przez historiografię „minionego okresu”, posłużę się opinią specjalistów z Oddziału II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych: „Możemy bez wachania powiedzieć, że w warunkach pozornie najbardziej sprzyjających akcji wywrotowej, K.P.R.P. nie osiągnęła w tym kierunku żadnych, godnych zanotowania wyników. Słabość komunistów na naszym gruncie nigdy jeszcze tak jaskrawo się nie uwydatniła. Poza kilkunastoma odezwaniami, do znudzenia powtarzającymi tanie, krzykliwe frazesy – bilans komunizmu nie wykazuje w ostatniej dobie żadnych czynów rewolucyjnych. Wypadki zadały z całą stanowczością kłam pretensjom komunistycznym do panowania nad wielkim odłamem masy robotniczej; żaden odłam tej masy nie dał się popchnąć do jakichkolwiek wystąpień antypaństwowych, do jakichkolwiek czynów utrudniających obronę kraju.

Wpływy komunistów okazały się zupełnie powierzchowne. Groźba straszliwa idąca od wschodu, groźba odarta z kłamliwych, podstępnych frazesów o braterstwie i pokoju, sprawiła więcej, niżby w warunkach zwykłych mogła osiągnąć najlepiej zorganizowana kontrpropaganda: masy robotnicze Polski nigdy nie były dalsze od haseł komunizmu, niż obecnie. Postawa kraju wobec zbliżania się armii czerwonej, idącej na pomoc proletariatu polskiemu w jego walce klasowej, zawiodła wszystkie rachuby naszych bolszewików. [...]

Nigdy Polsce komuniści mniej się we znaki nie dali, niż w krytycznych dniach sierpniowych; istnienia ich nie odczuło dowództwo zupełnie, w starciu historycznym nie odegrali najmniejszej roli. Ani nagła zmiana taktyki, ani rozbięcie organizacji przez rozłam, ani niespodziewane wystąpienie jakichś kardynalnych wad w budowie partyjnej – nie miały

miejsca. Poprosto okazało się, że niema żadnych sił do rozporządzenia, że K.P.R.P. jest tylko sztabem bez armji pojęciem wyolbrzymionem w powodzi patetycznych frazesów. Żadne stronnictwo, żaden ruch społeczny, czy polityczny, nie byłby w stanie przetrzymać tak druzgocącej demonstracji własnej niemocy, tak jaskrawego zaprzeczenia przez rzeczywistość wszystkich, z uporem fanatyzmu głoszonych, aksjomatów. To też można dziś mówić o doszczętnej kompromitacji, o gruntownem zawaleniu się komunizmu w Polsce” [6].

W przeciwieństwie do komunistów, z powodzeniem wykorzystali konflikt polsko-sowiecki wrogowie zewnątrzni. Zaabsorbowane wojną ze wschodnim najeźdźcą państwo polskie poniosło druzgocącą klęskę w plebiscycie na Warmii i Mazurach (11 lipca) i nie zdołało obronić swoich interesów na Śląsku Cieszyńskim (28 lipca zapadła decyzja Rady Najwyższej przyznająca Polakom mniej niż połowę spornego obszaru) [7]. W cieniu zmagania z bolszewikami rozstrzygały się także losy drugiego powstania śląskiego, sprowokowanego przez niemieckich nacjonalistów w następstwie pogłosek o zdobyciu Warszawy przez Armię Czerwoną [8].

Bitwa warszawska przekreśliła jednak wszelkie nadzieje zarówno Niemiec, jak i Rosji Sowieckiej na przywrócenie granic z 1914 roku, i skłoniła oba te odwieczne wrogie Rzeczypospolitej państwa do zbliżenia i sojuszu. Układ w Rapallo z 1922 roku stanowił podstawę do rozległej współpracy gospodarczej, politycznej i wojskowej, której kulminacyjnym momentem był pakt Ribbentrop-Mołotow i jego późniejsze konsekwencje militarne [9].

Właśnie we wrześniu 1939 roku wykorzystano obywatelskie doświadczenia warszawiaków z lata 1920 roku. Na nowo odżyły takie instytucje obrony cywilnej stolicy jak Straż Obywatelska, Ochotnicze Bataliony Obrony Warszawy, w tym Robotnicze Bataliony Obrony Warszawy czy Komitet Obywatelski, którego Komisję Ogólną nazywano potocznie Radą Obrony Stolicy [10].

Legenda zwycięskiej wojny 1920 roku i narodowego sprzeciwu wobec komunizmu przetrwała w świadomości Polaków przez niechętnie jej czasy PRL-u, walnie przyczyniając się do jego upadku w 70 lat później.

PRZYPISY:

1. Zwycięstwo 1920, op. cit., s. 16.
2. Sprawozdanie z działalności..., op. cit., s. 76-80.
3. D. Nałęcz, T. Nałęcz, Józef Piłsudski – legendy i fakty, Warszawa 1986, s. 195.
4. Arciszewski, op. cit., s. 155.
5. Mackiewicz, op. cit., s. 128.
6. Komunikat Informacyjny MSWojsk. nr 45 z 15 VIII 1920, CAW, Kolekcje, I.440.12., t. 17, s. 1-2; Komunikat Informacyjny MSWojsk. nr 53 z 13 IX 1920, CAW, Kolekcje, I.440.12., t. 17, s. 6.
7. Kutrzeba, op. cit., s. 191-196.
8. P. Madajczyk, Niemcy wobec wojny polsko-radzieckiej 1920, w: Wojna polsko-sowiecka 1920 roku. Przebieg walk i tło międzynarodowe, pod red. A. Koryna, Warszawa 1991, s. 181.
9. Zmowa. IV rozbiór Polski, wstęp i oprac. A. L. Szczęśniak, Warszawa 1990, s. 18-19, 44-80.
10. M. M. Drozdowski, Alarm dla Warszawy. Obrona cywilna stolicy we wrześniu 1939 r., Warszawa 1964, s. 101, 115-116, 131, 164-166.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach

Wymiar religijny Tańca Duchów

Większość prac traktujących Taniec Duchów jako ruch religijny zwraca szczególną uwagę na jego synkretyczny charakter. Synkretyzm religijny to zarówno proces, jak i rezultat procesu zmian systemu religijnego, którego istotą jest przenikanie się, a następnie łączenie się elementów pochodzących z różnych religii. O synkretycznym charakterze Tańca Duchów decydował wpływ i przenikanie elementów chrześcijaństwa do tradycyjnych wierzeń indiańskich. Wpływy doktryny chrześcijańskiej ujawniają się już w wierze w karzącego, groźnego, a zarazem miłosiernego Boga, identyfikowanego z mitologiczną, indiańską postacią stwórcy świata – Wielkiego Ducha. Natomiast wcieleniem Jezusa Zbawcy, litościwego Syna Bożego, ma być prorok Wovoka.

Relacja Porcupine'a przekazana Jamesowi Mooneyowi jest dowodem na utożsamianie Wovoki z samym Chrystusem:

„Właśnie zrobiło się ciemno i kilku Indian powiedziało mi, że Chrystus przybył. Popatrzyłem wokół i dostrzegłem go, kiedy pochyliłem głowę... Siedział tam sam przez długi czas i nikt nie podszedł, by z nim rozmawiać. Przez cały czas siedział z głową pochyloną. Po jakimś czasie podniósł się i powiedział, że jemu jest przyjemnie widzieć swoje dzieci... Kiedy rozpoczął swój taniec, wszyscy przyłączyli się do niego. Chrystus śpiewał, kiedy myśmy tańczyli...”^[1] ^[2] ^[3].

Wierzono, że Wovoka-Jezus najpierw przyszedł do białych, lecz oni go odrzucili, więc stał się Bogiem Indian. Jako dowód swego ukrzyżowania i zmartwychwstania Wovoka nosił blizny na rękach.

„Przemawiał do zebranych przez cały dzień. Na początku powiedział im, że Bóg stworzył ziemię, a następnie wysłał na nią Chrystusa, by nauczał ludzi. Jednak biali źle się z nim obeszli i pozostawili na jego ciele blizny. Dlatego też Chrystus powrócił do nieba. Teraz znów jest na ziemi, tym razem jako Indianin...”^[4].

Etyka i reguły postępowania głoszone przez proroka wykazywały ogromne podobieństwo do etyki chrześcijańskiej. Być może identyfikacja Wovoki z Chrystusem ma swe źródło w jego przeżyciach. Dzięki temu, że żył w amerykańskiej rodzinie, w zasadzie w charakterze jej członka, bardzo zbliżył się do religii chrześcijańskiej. Dzięki głośnemu czytaniu Biblii w gronie rodzinnym Wovoka bliżej poznawał Boga białego człowieka i jego syna Jezusa, któremu męczeńską śmierć zadali przecież biali ludzie. Oprócz tego wiadomości o chrześcijaństwie czerpał od członków Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych Dnia Ostatniego (Mormoni licznie osiadli w Nevadzie). I choć ostatecznie odrzucił nauki głoszone przez Mormonów, to jednak zapewne i one w jakimś stopniu przyczyniły się do ukształtowania poglądów proroka Tańca Duchów^[5].

James Mooney w *The Ghost Dance Religion* przytoczył opinię jednego z bezpośrednich świadków rozwoju Tańca Duchów, porucznika H. L. Scotta:

„Dał on (Wovoka) tym ludziom (Indianom) religię lepszą od jakiegokolwiek wcześniejszej, nauczył ich przykazań, które jeśli będą wiernie wypełniane, doprowadzą do lepszej zgody z ich białymi sąsiadami, oraz stworzył drogę dla ostatecznej chrystianizacji Indian”^[6].

W rzeczywistości jednak chrystianizacja wśród Indian Równin pod koniec XIX w. była dość słaba, choć misje działały już dość długo. Mooney twierdzi, że bardziej schryścianizowane plemiona mniej chętnie przyjmowały Taniec Duchów lub go wręcz odrzucały^[7].

Z drugiej strony ruch ten nie stworzył gruntu dla ostatecznego przyjęcia chrześcijaństwa przez plemiona indiańskie. Wciąż jeszcze silne pragnienie zachowania autonomii, choćby tylko w sferze przeżyć religijnych, pozwoliło na wyłonienie się kolejnej religii – peyotyzmu. Jednak wraz z nowym zespołem wierzeń nastąpiła zmiana typu walki z aktywnej, zbrojnej na bierną, prowadzoną wyłącznie na płaszczyźnie wyznaniowej.

Zjawisko Tańca Duchów może być rozpatrywane z wielu perspektyw, które wzajemnie się dopełniają, składając się łącznie na możliwie kompletny obraz. Po ukazaniu Tańca Duchów w trzech istotnych wymiarach chciałabym następnie omówić wymiar społeczny, z tego względu, iż społeczne funkcje i skutki ruchu wywarły ogromny i znaczący wpływ na społeczność indiańską. Wydaje się, że uwzględniając wymiary: historyczny, psychologiczny, religijny, przy ukazaniu wieloaspektowości Tańca Duchów, nie można pominąć wymiaru społecznego, gdyż wówczas obraz zjawiska byłby niekompletny i pozbawiony jakże istotnego charakteru społecznego.

[1] Synkretyzm, w: Słownik etnologiczny, red. Z. Staszczak, Warszawa-Poznań 1987, s. 337-339.

[2] E. Nowicka, I. Rusinowa, Wigwamy, rezerваты, slumsy, Warszawa 1988, s. 233.

[3] Indianie Stanów Zjednoczonych. Antologia tekstów źródłowych, s. 230.

[4] D. Brown, Pochowaj me serce..., s. 375-376.

[5] M. Posern-Zielińska, Peyotyzm..., s. 138.

[6] Report of Lieutenant H. L. Scott, February 10, 1891, za: M. Posern-Zielińska, Peyotyzm..., s. 151.

^[7] E. Nowicka, Bunt i ucieczka..., s. 88.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Struktura wiadomości na forach internetowych

Wiadomości wysyłane na grupy są narzędziem komunikacji w środowisku Usenetu, podobnie jak e-maile, posiadają określoną strukturę, składają się z następujących elementów:

– nagłówek

Zawiera informacje dotyczące nadawcy, jego adresu, daty wysłania wiadomości, adresata oraz temat wiadomości. Treść nagłówka, poza tytułem jest zazwyczaj automatycznie wpisywana przez program obsługujący grupy dyskusyjne, jednak autor wiadomości może dowolnie modyfikować te wpisy, a co za tym idzie, dane te nie zawsze muszą być zgodne z prawdą.

Oprócz wymienionych pozycji, nagłówek wiadomości zawiera treści ukryte, dotyczące nadawcy oraz szczegółów technicznych, których analiza daleko wykracza poza temat tej pracy.

Przykładowy, skrócony nagłówek wygląda następująco:

Od: gienio

Do: pl.regionalne.warszawa Temat: Stolice energii

– treść wiadomości przykładowo:

witam.

Wszystkim malkontentom i ślepym krytykom polityki prezydenta Kaczyńskiego, polecam lekturę artykułu "stolice energii" w ostatnim numerze Wprost.

– sygnaturka (sig, stopka)

Element nieobowiązkowy, stosowany natomiast przez wielu użytkowników dla wygody. Raz zdefiniowany, będzie dodawany do wszystkich wysyłanych wiadomości, może zawierać praktycznie dowolne treści, od pozdrowień, przez ulubione sentencje autorów, po tzw. ASCII art^[1]. Przyjęte jest, by sygnaturka nie przekraczała czterech linii tekstu i była poprzedzona tzw. delimiterem (ciągą znaków „- ”) oddzielającym ją od właściwej treści wiadomości.

Sygnaturka, pochodząca z cytowanej wcześniej wiadomości:

Gienio GG 1869519

eugenio@buziaczek.pl

„Życie to nie JE BAJKA , to JE BITWA”

W przypadku, gdy wiadomość jest odpowiedzią, w jej treści automatycznie pojawiają się dwa dodatkowe elementy:

- wrotka, nazwa pochodząca od angielskiego wrote (napisał), czyli identyfikator autora i wiadomości, na którą odpowiadamy:

W artykule <ciqvo6\$oei\$2@news.onet.pl> gienio tako rzecze:

- treść wiadomości, na którą odpowiadamy, dla wyróżnienia oznaczoną, zazwyczaj poprzez dodanie znaku „>”.
- Wszystkim malkontentom i ślepym krytykom polityki

prezydenta

- Kaczyńskiego, polecam lekturę artykułu "stolice energii" w ostatnim numerze Wprost.
- właściwa odpowiedź,

Daj linka do artykułu, albo nie zwracaj gitary. Kupować tego nie mam zamiaru.

„Ćwiczenie Tai Chi jest doskonałym treningiem szybkości.

Mający 90 lat mistrzowie Tai Chi, poruszają się równie szybko jak młodzi początkujący.”

Robert Pyzel r p y z e l @ g a z e t a . p l (usuń BezSpamu z adresu)

Poznanie struktury pojedynczej wiadomości jest istotne nie tylko z punktu widzenia techniki komunikacji. Odpowiednie zredagowanie i zaadresowanie zapewnia użytkownikowi dużo lepszy odbiór w środowisku grupy, natomiast niewłaściwe cytowanie, czy nawet zbyt długa sygnaturka potrafią zdeprecjonować nawet najciekawszą dyskusję.

^[1] ASCII art – forma rysunku wykonana wyłącznie przy pomocy znaków ASCII, czyli liter i innych symboli.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Wstęp pracy magisterskiej

Społeczeństwo Warszawy w obliczu zagrożenia państwa 1921

Po raz pierwszy od blisko pół wieku zaistniała w Polsce możliwość pełnego i obiektywnego sformułowania wypowiedzi na temat wojny polsko-sowieckiej z lat 1919-1920. Dotychczas to historycznej wagi wydarzenie, mimo podejmowanych wysiłków badaczy było bądź całkowicie przemilczane, bądź przedstawiane w sposób cząstkowy i wyrywkowy, bądź też pisano o nim tendencyjnie i pejoratywnie. Zupełnie odmiennie rozwijała się historiografia emigracyjna. Tam wojna polsko-sowiecka była obecna we wspomnieniach, opracowaniach, była przedmiotem dyskusji i polemik na łamach czasopism i prasy codziennej. Znaczenie polskiej emigracji politycznej w utrzymaniu żywej tradycji Bitwy Warszawskiej 1920 roku nie podlega dyskusji. Jednakże legenda zwycięstwa warszawskiego utrwaliła w pamięci przede wszystkim dokonania Naczelnego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz dowódców poszczególnych armii. Jeśli idzie zaś o rolę społeczeństwa obywatelskiego, zawsze przedstawiano ją bardzo ogólnikowo.

Perspektywa siedemdziesięciu z górą lat umożliwia dostrzeganie w Bitwie Warszawskiej zjawisk historycznych, których nie zauważali współcześni. Fenomen warszawskiego lata 1920 roku polega na tym, że społeczeństwo obywatelskie stolicy po raz pierwszy na tak szeroką skalę potrafiło się zintegrować, w stopniu znacznie większym niż w czasach Insurekcji Kościuszkowskiej, Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, Powstania Listopadowego i Styczniowego oraz Rewolucji 1905 roku [1].

Bitwa Warszawska przypomina nam erupcje inicjatyw obywatelskich, bohaterską postawę młodzieży stolicy

zapatrzonej w doświadczenia Orląt Lwowskich oraz działania kobiet warszawskich, zastępujących na wielu odcinkach pracy zawodowej mężczyzn zmobilizowanych do armii.

Jako mieszkańca Warszawy szczególnie interesują mnie dzieje mego miasta, a zwłaszcza ich społeczne aspekty.

W pracy swej pragnę właśnie ukazać postawy i rolę społeczeństwa stolicy w tym ciężkim dla całego kraju okresie ofensywy wojsk bolszewickich latem 1920 roku: ich aktywność obywatelską, zaciąg do Armii Ochotniczej i Straży Obywatelskiej, lecz także, choć marginalne, zachowania patologiczne.

Cezurą początkową mojej pracy będzie 1 lipca 1920 roku, tj. data powołania do życia Rady Obrony Państwa, końcową zaś 30 sierpnia 1920 roku, kiedy to minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski wydał rozkaz o likwidacji Ochotniczych Batalionów Obrony Warszawy.

Stosunki społeczne Warszawy czasów wojny polsko-sowieckiej 1920 roku badać można opierając się na bardzo szczątkowych materiałach archiwalnych. Wojenne straty archiwów warszawskich zdziesiątkowały dokumentację dotyczącą Warszawy. Dla badania nastrojów społecznych tego okresu podstawowe znaczenie mają znajdujące się w Archiwum Akt Nowych (dalej AAN) akta Komendy Głównej Policji Państwowej, a spośród nich bezcenne są zwłaszcza Raporty Inspektoratu Defensywy Politycznej KG PP. Niemniej ważne informacje na ten temat znaleźć można w tajnych Komunikatach Informacyjnych Oddziału II Sztabu Generalnego z Centralnego Archiwum Wojskowego (dalej CAW), w aktach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa (AAN).

O przestępczości mieszkańców stolicy informują szczegółowo Zestawienia Miesięczne Referatu Kryminalnego Wydziału IV Komendy Głównej Policji Państwowej (AAN). Dokumenty dotyczące stanu oblężenia stolicy w lecie 1920 roku i związanych z nim

działań znaleźć można w aktach Gubernatora Wojskowego Warszawy.

Z rękopisów – relacji uczestników wydarzeń warszawskiego lata 1920 roku – na uwagę zasługują wspomnienia metropolity warszawskiego kardynała Aleksandra Kakowskiego przechowywane w Archiwum Archidiecezji Warszawskiej (AAW) [2] i wspomnienia Mieczysława Jankowskiego znajdujące się w zasobach Archiwum Państwowego m.st. Warszawy (APW) [3].

Akta Zarządu Miejskiego m.st. Warszawy są szczątkowe i dotyczą jedynie Wydziału Planowania Miasta, Działu Regulacji i Pomiarów z lat 1936-1939 oraz Czteroletniego Planu Inwestycyjnego (APW) [4], dlatego też ważnym źródłem informacji o jego funkcjonowaniu w omawianym okresie jest wychodzący od 1918 roku „Dziennik Zarządu m.st. Warszawy” oraz opublikowane w 1925 roku Sprawozdanie z działalności Zarządu m.st. Warszawy za lata 1918-1923.

Wiele informacji o organizacji i funkcjonowaniu Armii Ochotniczej i Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa w Warszawie przynosi wydana w 1923 roku publikacja pt. Obrona państwa w 1920 roku. Księga sprawozdawczo-pamiątkowa Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa.

Sprawozdanie z działalności warszawskiej Straży Obywatelskiej latem 1920 zawiera wydana w 1935 roku praca pt. Straż Obywatelska 1920-1935.

Ważnym wydawnictwem źródłowym dla omawianego okresu jest wydany przez Kazimierza Władysława Kumanieckiego zbiór pt. Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912-styczeń 1924 (1924). O stosunku polskiej lewicy do wojny polsko-sowieckiej wiele dowiedzieć się można z trzeciego tomu Dokumentów i materiałów do historii stosunków polsko-radzieckich [5].

Z najnowszych wydawnictw na szczególną uwagę zasługuje wydana

w Paryżu w 1990 roku publikacja źródłowa pt. Zwycięstwo 1920. Warszawa wobec agresji bolszewickiej [6] zawierająca wiele cennych materiałów prasowych, sprawozdań i wybór wspomnień. Podobny charakter ma zbiór Rok 1920. Wojna polsko-radziecka we wspomnieniach i innych dokumentach [7] oraz antologii Wojna bolszewicka rok 1920 [8] i Bij bolszewika! Rok 1920 w przekazie historycznym i literackim [9].

Nieocenionym źródłem do badań stosunków społecznych Warszawy latem 1920 roku wobec niedostatku materiałów archiwalnych są diariusze i pamiętniki. Przytoczę tu tylko najważniejsze z wykorzystanych pozycji. Spośród wspomnień wybitnych ludzi związanych z życiem politycznym stolicy tego okresu na uwagę zasługują: Rok 1920 Józefa Piłsudskiego [10], Moje wspomnienia Wincentego Witosa [11] i Pamiętniki Macieja Rataja [12].

Sporo informacji o życiu stolicy w lecie 1920 roku znaleźć można w znanej książce lorda d'Abernona, członka francusko-brytyjskiej misji specjalnej pt. Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata pod Warszawą 1920 r. [13] oraz we wspomnieniach ówczesnego wiceprezydenta Warszawy Artura Śliwińskiego [14]. Rolę Wojskowego Gubernatora Warszawy i I-szej armii w obronie stolicy omawia szczegółowo w swej pracy Bój o Warszawę gen. Franciszek Latinik [15], a dane dotyczące poboru i zaciągu ochotniczego warszawiaków znaleźć można w studium gen. Władysława Sikorskiego Nad Wisłą i Wkrą [16].

Najważniejszym opracowaniem dziejów Warszawy 1920 roku, cytowanym w niniejszej pracy, jest studium prof. Mariana Marka Drozdowskiego pt. Warszawa w obronie Rzeczypospolitej czerwiec – sierpień 1920 [17].

Postawy polityczne warszawiaków tego okresu ujawnia w swej oryginalnej pracy Wybory warszawskie 1918-1926 [18] prof. Ludwik Hass. Jednym z niewielu opracowań dotyczących roli i zachowań partii politycznych w wojnie polsko-sowieckiej jest monografia Artura Leinwanda Polska Partia Socjalistyczna wobec wojny polsko-radzieckiej 1919-1920 [19].

Szereg zagadnień związanych z obroną Warszawy w 1920 roku przedstawia w swej książce Bitwa warszawska 1920 roku Janusz Odziemkowski [20].

Społeczne aspekty Bitwy Warszawskiej dostrzegł też autor monumentalnego dzieła emigracyjnego poświęconego najnowszej historii Polski Władysław Pobóg-Malinowski [21].

Wobec niedostatku źródeł archiwalnych i wspomnieniowych zmuszony jestem dla pełnego przedstawienia roli i zachowań mieszkańców Warszawy posilkować się źródłami prasowymi, które wymagają bliższego w tym miejscu omówienia.

By zobrazować stosunek poszczególnych środowisk i orientacji politycznych Warszawy do wydarzeń zachodzących latem 1920 roku, sięgnąłem głównie po prasę polityczną, tzn. po pisma, które jako oficjalny lub półoficjalny organ konkretnej partii, były wyrazicielem jej światopoglądu.

Pluralizm życia politycznego pierwszych lat Drugiej Rzeczypospolitej wpływał na zróżnicowanie postaw i poglądów politycznych jej obywateli, w tym także mieszkańców Warszawy. Jej centralne, stołeczne funkcje powodowały, że na warszawskim rynku prasowo-wydawniczym reprezentowana była większość ważniejszych partii czy grup politycznych i ideologicznych, często skrajnie sobie przeciwstawnych. Ostre ich starcia i konflikty znajdowały wyraz na łamach stołecznej prasy politycznej, a częstokroć tendencyjne artykuły zamazywały wiarygodność drukujących je pism [22].

Dlatego też korzystając z tych źródeł, ważnym wydało mi się krótkie zarysowanie ich „politycznej geografii”.

Zgodnie z przyjętą w takich omówieniach zasadą [23], zacznę tu od przedstawienia prasy prawicowej.

Wśród partii i ugrupowań prawicowych tego okresu, bezsprzecznie najważniejszym, posiadającym największe wpływy, a także stosunkowo najdłuższą tradycję, był Związek Ludowo-Narodowy.

Centralnym organem Związku był dziennik „Gazeta Warszawska”.

Było to pismo przeznaczone przede wszystkim dla sfer politycznych, o poważnym i elitarnym charakterze, dlatego trudno znaleźć w nim kronikarskie informacje o życiu miasta. Deficytowość „Gazety Warszawskiej” rekompensowała redagowana na znacznie bardziej popularnym poziomie „Gazeta Poranna 2 Grosze”. Redaktorem naczelnym „Dwugroszówki” był Antoni Sadzewicz, a w redakcji zasiadał „drugi garnitur” dziennikarzy warszawskiej endecji, z Hieronimem Wierzyńskim jako sprawozdawcą parlamentarnym na czele. „Gazeta Poranna” wyróżniała się agresywnym tonem komentarzy, niewybrednymi atakami na przeciwników politycznych i zaciętym antysemityzmem. Pismo popadało nawet z tych względów w konflikty z władzami, dość pobłażliwymi wobec propagandy prawicowej. W czerwcu 1920 roku „Gazeta Poranna” została na mocy decyzji Komisarza Rządu na m.st. Warszawę zawieszona na miesiąc za „umyślną tendencję powstrzymywania ludności od nabywania pożyczki państwowej” [24].

Na omawiany przeze mnie okres przypada założenie dziennika „Rzeczpospolita”, będącego jedną z najważniejszych i najbardziej ambitnych inicjatyw wydawniczych kół centrowo-prawicowych blisko związanych z ruchem narodowym. Redaktorem pisma przez blisko pięć lat był jeden z najwybitniejszych polskich publicystów politycznych Stanisław Stroński [25]. 60% akcji gazety należało do Ignacego Paderewskiego, a reszta do grupy lwowskich przyjaciół politycznych Strońskiego z Edwardem Dubanowiczem na czele [26]. Pierwszy numer pisma ukazał się 15 czerwca 1920 roku, i od razu też starło się ono z władzami administracyjnymi stolicy, które w ostry sposób zareagowały na bojowe wystąpienia dziennika przeciwko Naczelnikowi Państwa – konfiskaty, zawieszenia, kary grzywny, a nawet decyzja o internowaniu redaktora naczelnego (skończyło się na dwudniowym zatrzymaniu) [27]. Na sankcje te zareagowało wydawnictwo jednodniówkami zatytułowanymi m.in. „Rzecz Zjednoczona”, „Rzecz Powszechna”, „Rzecz Państwowa”, „Rzecz Ojczysta” czy „Rzecz Narodowa”.

Partie prawicowe miały również silne oparcie w prasie „bezpartyjnej” nie związanej z żadną grupą polityczną. Najbardziej znanym z tych pism był „Kurier Warszawski” założony w 1821 roku. „Narodowe i katolickie oblicze” dziennika czyniło go w latach dwudziestych pismem bliskim obozu endeckiego i hierarchii kościelnej, a szczególnie arcybiskupa warszawskiego Aleksandra Kakowskiego [28]. Jednakże „Kurier” to nie tylko polityka. Jeden z najbliższych współpracowników dziennika Adam Grzymała-Siedlecki, określając jego rolę pisał, że „Kurier Warszawski” „to nie tylko organ prasowy, ale i instytucja użyteczności publicznej – dla stolicy niezbędna jak oświecenie miasta, wodociągi czy środki komunikacyjne” [29], a dzięki swym obszernym informacjom o życiu miasta i dziesiątkach organizacji i instytucji, które w nim działały [30], jest on jednym z najważniejszych źródeł prasowych, do których sięgam w tej pracy.

Ugrupowaniem centrowym – wywodzącym się zresztą z ruchu narodowo-demokratycznego – była powstała w maju 1920 roku Narodowa Partia Robotnicza, posiadająca silne oparcie w związkach zawodowych, głównie jednak na ziemiach byłego zaboru pruskiego, dlatego też na początku swego istnienia nie dysponowała jeszcze pismem codziennym w Warszawie [31]. Stronnictwo wydawało w tym czasie w stolicy tygodnik „Sprawa Robotnicza”, oferujący czytelnikowi prócz artykułów i komentarzy wiele informacji o działalności warszawskich związków zawodowych.

Także Narodowe Zjednoczenie Ludowe, jedno z silniejszych ugrupowań centrowych w Sejmie Ustawodawczym, nie dysponowało stołecznym dziennikiem, wydając tu tygodnik „Zjednoczenie”, bogaty w kronikarskie informacje o życiu miasta.

Największą partią polityczną centrum było Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”, które powstało w Galicji i na tych terenach cieszyło się najsilniejszym poparciem. Stopniowo swym zasięgiem partia objęła też tereny byłego Królestwa Polskiego, gdzie najpoważniejszym jej pismem tego okresu była wydawana w

Warszawie „Gazeta Ludowa”, także tygodnik, kierowana przez Jana Dąbskiego, wytrawnego publicystę i wieloletniego prezesa Syndykatu Dziennikarzy [32].

Konkurencyjną dla PSL „Piast” partią było Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”, mieszczące się już zdecydowanie na lewicy polskiego życia politycznego okresu międzywojennego. Głównym pismem ugrupowania był warszawski tygodnik „Wyzwolenie”, redagowany przez Maksymiliana Malinowskiego [33].

Bez wątpienia najważniejszym i posiadającym największe wpływy ugrupowaniem lewicowym w II Rzeczypospolitej była Polska Partia Socjalistyczna. Socjaliści polscy przykładali dużą wagę do działalności prasowej i traktowali ją jako najważniejszy oręż akcji propagandowej. Centralnym organem partii był warszawski dziennik „Robotnik”, redagowany przez Feliksa Perla, jednego z najbardziej doświadczonych działaczy socjalistycznych [34].

Wydawnictwa komunistyczne omawianego okresu cytowane w tej pracy, takie jak „Goniec Czerwony” czy „Wiadomości Komunistyczne”, drukowane były na terenie Rosji Radzieckiej lub obszarach przez nią okupowanych i mają charakter czysto dywersyjny.

Bardzo ważne miejsce na warszawskim rynku wydawniczym miała w tym czasie prasa demokratyczna i liberalna, którą trudno jest w sposób zdecydowany zaklasyfikować zgodnie z klasycznym podziałem: prawica-centrum-lewica, tym bardziej, że wykazywane przez nią tendencje nie miały bezpośredniego odpowiednika w formach i działaniach partyjnych. Znaczna część pism tego nurtu miała bliższe powiązania z tzw. obozem belwederskim, otaczającym Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego [35].

Pismem bez wątpienia najbardziej reprezentatywnym dla tej formacji był „Kurier Poranny”, który pod kierownictwem Feliksa Fryzego i redakcją polityczną Kazimierza Ehrenberga stał się sztandarowym dziennikiem warszawskiego liberalizmu. „Kurier”

wraz ze swym popołudniowym wydaniem ukazującym się pod nazwą „Przegląd Wieczorny” posiadał żywo redagowany dział informacyjny i miejski, starając się być dziennikiem o charakterze popularnym [36].

Wsparciem prasowym „belwederczyków” i wyrazicielem opinii liberalnej inteligencji był też w omawianym okresie „Kurier Polski”, jedno z najwybitniejszych i największych warszawskich pism tego nurtu. Na początku 1920 roku funkcję redaktora naczelnego objął w nim wytrawny publicysta Ignacy Rosner. W tym samym czasie w redakcji znalazł się jeden z czołowych piłsudczyków Tadeusz Hołówko, a do współpracy z działem literackim przystąpili in gremio skamandryci (kierownikiem działu został Antoni Słonimski), a więc ta grupa literacka, która najdobitniej wyrażała poglądy demokratycznej inteligencji warszawskiej [37].

Spośród warszawskich dzienników związanych z obozem piłsudczyckim, wymienić trzeba jeszcze ukazujący się od 1 kwietnia 1920 roku „Naród”. Jego redaktorem naczelnym był Tadeusz Szpotański, który skupił wokół pisma wielu wybitnych pisarzy i publicystów jak chociażby Julian Tuwim, Kazimierz Wierzyński czy Karol Irzykowski, co plasowało je w grupie najlepiej prowadzonych dzienników stołecznych [38].

Innym cytowanym w tej pracy czasopismem eksponującym poglądy i program obozu belwederskiego był w tym czasie tygodnik „Rząd i Wojsko” redagowany przez Adama Skwarczyńskiego.

Ludność żydowska Warszawy w omawianym okresie stanowiła blisko 1/3 ogółu jej mieszkańców [39], lecz wykorzystanie przeze mnie prasy żydowskiej ogranicza się niestety do jednej pozycji. Wynika to z dwóch powodów: po pierwsze nie znam języka jidysz, w którym ukazywała się większość czasopism wydawanych przez społeczność żydowską, a po drugie straty wojenne zdziesiątkowały ich biblioteczny zasób, pozostawiając go w stanie bardzo szczątkowym. Jedynym polsko-języcznym warszawskim pismem mniejszości żydowskiej ukazującym się w tym czasie, jakie znaleźć mi się udało w zbiorach stołecznych

bibliotek i archiwów jest „Tygodnik Żydowski”, wydawany przez Centralny Komitet Organizacji Syjonistycznej w Polsce. Ruch syjonistyczny należał do najbardziej wpływowych wśród ludności wyznania mojżeszowego [40], dlatego też pismo to jest cennym źródłem dla poznania opinii znacznej części zamieszkałych w Warszawie Żydów. Informacje o zawartości warszawskich czasopism żydowskich tego okresu, zawierają raporty z prasy żydowskiej Biura Prasowego Sztabu Generalnego W.P., znajdujące się w Archiwum Akt Nowych, które chociaż w niewielkim stopniu uzupełniają występujące braki.

Ustalanie faktografii na podstawie źródeł prasowych wymaga jednak dużej ostrożności. Dotyczy to zwłaszcza informacji uzyskanych przez tzw. obsługę własną pisma, w odróżnieniu od informacji agencyjnych mających dość wysoki stopień wiarygodności. Badanie tego rodzaju informacji wymaga konfrontacji z innymi czasopismami, najlepiej przeciwnego obozu politycznego, bądź jeśli to możliwe ze źródłami pozaprasowymi [41]. Nie dotyczy to oczywiście artykułów i komentarzy, będących subiektywnym wyrazem opinii danego pisma, częstokroć bardzo istotnych dla badacza stosunków społecznych.

* * *

Aby podkreślić dystans czasu, jaki dzieli nas od opisywanych wydarzeń, pisowni cytowanych w tej pracy materiałów źródłowych (dotąd nie publikowanych) z 1920 roku nie modernizowano, pozostawiając wszystkie charakterystyczne właściwości ówczesnego języka, często znacznie odbiegające od współcześnie obowiązujących zasad ortografii i interpunkcji.

PRZYPISY:

1. M. M. Drozdowski, Warszawa w obronie Rzeczypospolitej czerwiec-sierpień 1920, Warszawa 1993, s. 12.
2. A. Kakowski, Z niewoli do niepodległości, t. III, Warszawa

1930, maszynopis, AAW, Zespół Aleksandra Kakowskiego

3. M. Jankowski, Wspomnienia, lata 1874 – 1934, Warszawa 1959, rękopis, APW, Zbiór Rękopisów, sygn. 126

4. M. M. Drozdowski, Warszawa w latach 1914 – 1939, Warszawa 1990, s. 9.

5. Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich, pod red. N. Gąsiorowskiej, t. III, Warszawa 1964

6. Zwycięstwo 1920. Warszawa wobec agresji bolszewickiej, oprac. zespół: M. M. Drozdowski, H. Eychhorn-Szwankowska, J. Wiechowski, Paryż 1990

7. Rok 1920. Wojna polsko – radziecka we wspomnieniach i innych dokumentach. oprac. J. Borkowski, Warszawa 1990

8. Wojna bolszewicka rok 1920, Warszawa 1990

9. Bij bolszewika! Rok 1920 w przekazie historycznym i literackim, Kraków 1990

10. J. Piłsudski, Rok 1920, Łódź 1989

11. W. Witos, Moje wspomnienia, t. II, Warszawa 1990

12. M. Rataj, Pamiętniki 1918-1927, Warszawa 1965

13. E. V. d'Abernon, Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata pod Warszawą 1920 r., Warszawa 1932

14. A. Śliwiński, Warszawa podczas najazdu bolszewickiego, „Kronika Warszawy” 1928 nr 7/9

15. F. Latinik, Bój o Warszawę. Rola Wojskowego Gubernatora i pierwszej armji w bitwie pod Warszawą w 1920 r., Bydgoszcz b.r.w.

16. W. E. Sikorski, Nad Wisłą i Wkrą, Lwów 1928

17. M. M. Drozdowski, Warszawa w obronie Rzeczypospolitej

czerwiec-sierpień 1920, Warszawa 1993

18. L. Hass, Wybory warszawskie 1918-1926. Postawy polityczne mieszkańców Warszawy w świetle wyników głosowania do ciał przedstawicielskich, Warszawa 1972

19. A. Leinwand, Polska Partia Socjalistyczna wobec wojny polsko-radzieckiej 1919-1920, Warszawa 1964

20. J. Odziemkowski, Bitwa warszawska 1920 roku, Warszawa 1990

21. W. Pobóg-Malinowski, Najnowsza historia polityczna Polski 1864-1945, t. II, cz. I, Londyn 1956

22. A. Paczkowski, Prasa codzienna w Warszawie 1918-1939, Warszawa 1983, s. 96.

23. A. Paczkowski, Prasa polska w latach 1918-1939, Warszawa 1980, s. 33-84.

24. Tamże s. 34-35.

25. Paczkowski, Prasa codzienna..., op. cit., s. 110.

26. Paczkowski, Prasa polska..., op. cit., s. 41.

27. Paczkowski, Prasa codzienna..., op. cit., s. 111.

28. Paczkowski, Prasa polska..., op. cit., s. 48.

29. Cyt. wg: A. Paczkowski, Prasa codzienna..., op. cit., s. 131-132.

30. Tamże s. 132.

31. Tamże s. 115.

32. Paczkowski, Prasa polska..., op. cit., s. 50-52.

33. Tamże s. 76.

34. Tamże s. 72.

35. Tamże s. 63.

36. Tamże s. 66.

37. Paczkowski, Prasa codzienna..., op. cit., s. 157-158.

38. Paczkowski, Prasa polska..., op. cit., s. 70.

39. L. Hass, op. cit., s. 23.

40. M. M. Drozdowski, Sprawy i ludzie II Rzeczypospolitej, Kraków 1979, s. 145.

41. I. Ihnatowicz, Nauki pomocnicze historii XIX i XX wieku, Warszawa 1990, s. 145-147.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.